

**Teza: niewłaściwa postawa radcy prawnego; kara pieniężna.**

**Obwiniona przebywając na zwolnieniu lekarskim i pobierając z tego tytułu zasiłek chorobowy wypłacany przez ZUS aktywnie wykonywała czynności radcy prawnego w swojej kancelarii, świadcząc usługę prawniczą dla klienta. Jednocześnie przedstawiła zwolnienie lekarskie Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej, w której była zatrudniona z tytułu umowy o pracę. Takim postępowaniem dopuściła się deliktu dyscyplinarnego, uzasadniającego wymierzenie kary pieniężnej w wysokości 5000 zł.**

**WO-179/19**

## ORZECZENIE

z dnia 12 grudnia 2019 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie :

Przewodniczący: SWSD Robert Staszewski /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Janina Kruszewska SWSD Anna Kozłowska

Protokolant: Magdalena Senderska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r. pr. Anny Kończyk

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. na rozprawie, sprawy radcy prawnego K. M. (1) (M.), obwinionej o to, że w dniu 01.06.2018 r. w Jaworznie, przebywając na zwolnieniu lekarskim (L-4, ZUS ZLA ZZ573366), wystawionym przez lekarza A. S. nr id 2183364 i pobierając z tego tytułu zasiłek chorobowy wypłacany przez ZUS, dopuściła się naruszenia zasad związanych z wykorzystaniem ww. zwolnienia w ten sposób, że aktywnie wykonywała czynności radcy prawnego w jej Kancelarii w Jaworznie przy ul. (...), świadcząc usługę prawniczą dla Klienta i przedstawiając w tym okresie zwolnienie lekarskie Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik” w Jaworznie, w której była zatrudniona z tytułu umowy o pracę, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (Dz. U. z 2018 r., poz. 2115 ze zm.), art. 6 zw. z art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku,

na skutek odwołania obwinionej z dnia 6 czerwca 2019 r.

orzeka:

1.

poprawia błędną kwalifikację prawną czynu w ten sposób, że powołany w orzeczeniu przepis „art. 64 ust. 1 pkt 1” ustawy o radcach prawnych, poprawia na „art. 64 ust. 1” ustawy o radcach prawnych,

2.

utrzymuje zaskarżone orzeczenie w mocy,

3.

zasądza od obwinionej K. M. (2) koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.200 zł (jedne tysiąc dwieście złotych), płatnych na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

## Uzasadnienie

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 12 marca 2019 r., wydanym w sprawie sygn. akt D 119/X/19, radca prawny K. M. (2), została uznana winną popełnienia deliktu dyscyplinarnego, określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (Dz. U. z 2018 r., poz. 2115 ze zm.), art. 6 zw. z art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku. Mec. M. została ukarana karą pieniężną w wysokości 5.000 zł oraz obowiązkiem uiszczenia kosztów postępowania w wysokości 1.220 zł.

Od przedmiotowego orzeczenia odwołanie, pismem z dnia 06 czerwca 2019 r., wniosła obwiniona zarzucając mu:

1.

obrazę przepisów postępowania, tj. art. 352 w zw. z art. 368 i art. 369 l.c.p.k., poprzez pominięcie i oddalenie wniosków dowodowych obwinionej bez należytego uzasadnienia oraz poprzez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego oraz naruszenie kolejności przeprowadzania dowodów,

2.

przyjęcie, że SM GÓRNIK w Jaworznie posiadał status strony pokrzywdzonej,

3.

niewspółmierność kary,

4.

dowolne i jednostronne podejście do okoliczności sprawy, popieranie tez i zarzutów oskarżenia,

W oparciu o ww. zarzuty, obwiniona wniosła o uniewinnienie, ewentualnie o zmianę nałożonej kary. Nadto, obwiniona wniosła o przeprowadzenie dowodów z dokumentów dołączonych do odwołania, w tym z uzasadnienia wyroku Sądu Pracy w Jaworznie, uchwały nr 14/2018 o zmianie statutu SM GÓRNIK w Jaworznie oraz zrzutów ekranu z głosowania w SM GÓRNIK.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 12 grudnia 2019 r., zważył co następuje. Odwołanie obwinionej nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w zakresie punktu 1 orzeczenia WSD, Sąd odwoławczy na podstawie art. 455 k.p.k. poprawił błędną kwalifikację prawną czynu. W przepisie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych brak jest punktu 1, zatem poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej w tym zakresie, okazało się konieczne.

Oddalenie wnioskowanych przez obwinioną wniosków dowodowych, zawartych w odwołaniu, nastąpiło na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., ponieważ nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, zarówno dla ustalenia przez Sąd statusu pokrzywdzonego jak i grona osób zainteresowanych postępowaniem dyscyplinarnym oraz skalą tego zainteresowania.

W zakresie zarzutów obwinionej, zawartych w pkt 1, stwierdzić należy, że sprowadzają się one do - zdaniem obwinionej - nieprawidłowości w zakresie postępowania dowodowego, którego efektem była m.in. modyfikacja (doprecyzowanie) opisu zarzucanego jej czynu a w konsekwencji ustalenia ostatecznego jego kształtu na etapie postępowania przed sądem I instancji, w oparciu o przeprowadzone dowody, w tym z zeznań świadków. W ocenie wyższego Sądu Dyscyplinarnego, działania podejmowane zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w żadnym stopniu nie skutkowały naruszeniem obowiązujących

przepisów, w tym wskazywanych przez obwinioną w odwołaniu. Należy podkreślić, że efektem prowadzonego postępowania dowodowego było ukaranie obwinionej za delikt dyscyplinarny, określony w orzeczeniu Sądu I instancji. Podczas postępowania przygotowawczego jak i postępowania przed OSD, obwiniona miała nieograniczone prawo do występowania z wnioskami dowodowymi, udzielania odpowiedzi i wyjaśnień (z którego to uprawnienia obwiniona korzystała na każdy etapie), zatem zarzut, dot. rzekomego naruszenia prawa do obrony (w tym kontekście), również uznać należy za chybiony. Odnośnie możliwości oraz zakresu prowadzenia postępowania dowodowego przez Rzecznika Dyscyplinarnego, warto przypomnieć orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 13 września 2016 r. (WO-32/16), w którym czytamy m.in. „Czynności sprawdzające polegają jedynie na uzupełnieniu danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub sprawdzeniu faktów. Dlatego też organ, do którego wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu deliktu dyscyplinarnego, może zażądać w wyznaczonym terminie uzupełnienia informacji zawartych w zawiadomieniu od osoby lub instytucji, która je złożyła. Uzupełnienie danych może polegać na dostarczeniu dodatkowych dokumentów, przedmiotów lub wyjaśnieniu informacji. Może także sprowadzać się do przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. Przesłuchanie to może nastąpić w każdym czasie, tzn. do chwili wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia - odpowiednio stosowanych w postępowaniu dyscyplinarnym.” O ile nie powinno być wątpliwości, odnośnie możliwości i zakresu działania Rzecznika Dyscyplinarnego w zakresie całego postępowania dowodowego, należy również podnieść, że uprawnienie Sądu w tym zakresie również nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości. Sąd jest uprawniony do prowadzenia postępowania dowodowego wg własnego uznania w oparciu i w granicach obowiązujących przepisów k.p.k., w tym np. w art. 167 k.p.k. Zatem nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obwinionej o rzekomo dowolnym i stronniczym prowadzeniu postępowania dowodowego oraz przyjmowaniem jedynie wersji wydarzeń opisywanej przez pracowników i przedstawicieli SM Górnik.

Odnośnie zarzutu dopuszczenia do postępowania podmiotu (skarżącej Spółdzielni Mieszkaniowej) na prawach pokrzywdzonego, podnieść należy, że obwiniona upatruje w tej okoliczności bezpośredni wpływ na postępowanie i jego wynik. W ocenie WSD, okoliczność ta nie miała wpływu na treść orzeczenia, zatem również ten argument odwołania nie zasługuje na uwzględnienie. O ile, uzasadnienie OSD w sposób nieprecyzyjny odnośni się do omawianego zagadnienia, o tyle w ocenie WSD, okoliczność ta nie stanowi uchybienia, którego efektem mogłoby być zmiana zaskarżonego orzeczenia. „Zgodnie z art. 68 ust. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 233 ze zm.) kluczowe dla prawidłowego ustalenia, czy dany podmiot dysponuje atrybutem pokrzywdzonego, jest stwierdzenie bezpośrednio naruszenia dobra prawnego tego podmiotu konkretnym postępowaniem, będącym przedmiotem osądu. Istota owej bezpośredniości naruszenia dobra prawnego tkwi w tym, iż brak jest jakichkolwiek pośrednich ogniw pomiędzy naruszeniem dobra prawnego (interesu) danego podmiotu a stwierdzonym zachowaniem stanowiącym przewinienie dyscyplinarne, a zatem, że interes ten musi być naruszony (a nie zagrożony) wprost.” Tak w wyroku SN - Izba Karna z dnia 08.06.2017 r. (SDI 18/17). Odnosząc cytowany wyżej wyrok do konkretnej sprawy, stwierdzić należy, że w ocenie WSD, skarżącej Spółdzielni Mieszkaniowej przysługiwał status pokrzywdzonego. Zarzut za który obwiniona została ukarana, polegał na świadczeniu pomocy prawnej na rzecz konkretnej osoby w sytuacji gdy obwiniona przebywała na zwolnieniu lekarskim. Wyższy Sąd Dyscyplinarny dostrzega silny spór i konflikt personalny jaki leżał u podłoża kontroli w dniu 01.06.2018 r., dostrzega również fakt, że działanie to było skoordynowane i zrealizowane - jak się wydaje - ze z góry podjętym zamiarem. Nie zmienia to jednak faktu, że obwiniona taką pomoc prawną świadczyła. Pozostaje zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie czy zachowanie takie stanowiło delikt dyscyplinarny czy nie? W ocenie WSD, takie zachowanie obwinionej, stanowi przewinienie dyscyplinarne. Obwiniona pomimo przebywania na zwolnieniu lekarskim i związanego z nim brakiem wykonywania obowiązków w Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik”, świadczyła pomoc prawną na rzecz B. S., zatem postąpiła w sposób sprzeczny m.in. z zasadami Etyki Radcy Prawnego, zawartymi w art. 6 w zw. z art. 11 ust. 2 KERP. Dla popełnienia omawianego deliktu, bez znaczenia jest okoliczność ile osób dowiedziało się o popełnieniu przewinienia, okoliczność ta jest nieistotna dla oceny dokonanej przez OSD, a w ocenie WSD nie powinna mieć również wpływu na orzeczony wymiar kary. Można jedynie przypuszczać, biorąc pod uwagę okoliczności kontroli zwolnienia lekarskiego, że fakt

popełnienia przez obwinioną deliktu dyscyplinarnego, dotarł do zdecydowanie większego grona Członków niż tylko Władze SM Górnik.

Odnosząc się do zarzutu niewspółmierności orzeczonej kary, w ocenie WSD, również ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w sposób kompleksowy wyjaśnił jakim przesłankami kierował się przy podjęciu decyzji o wymiarze kary. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, przed ustaleniem wysokości nałożonej na obwinionego kary pieniężnej, nie jest wymagana szczegółowa analiza osiągniętych przez radcę prawnego dochodów w oparciu o składane deklaracje podatkowe a wystarczająca jest analiza dotychczasowego przebiegu pracy, doświadczenia oraz obszarów działania radcy prawnego na podstawie których OSD, uwzględniając realia konkretnego postępowania, podejmuje decyzję o wysokości kary pieniężnej. Przedstawione przez obwinioną dokumenty, mogą stanowić przydatny materiał pomocniczy. Pamiętać również należy o tym, że efekt badania dokumentacji księgowej może być uzależniony od skuteczności realizacji przez obwinionego prawa do obrony, w tym m.in. z uwagi na jego bierność w dostarczeniu niezbędnej dokumentacji. Mając powyższe na uwadze, WSD uznaje, że kara pieniężna w wysokości 5.000 zł nie stanowi kary nadmiernie wygórowanej i spełni swoje cele, określone m.in. w art. 53 i nast. k.k.

Zarzut dowolności i jednostronnego podejścia do okoliczności sprawy jest chybiony. Jak wskazano wyżej, zgromadzony w sprawie materiał dowody w sposób niebudzący wątpliwości potwierdza, że doszło do popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Co więcej, wersja zdarzeń przedstawiona przez obwinioną, okazała się sprzeczna z zeznaniami świadków, o czym w uzasadnieniu wspominał OSD. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w żadnym zakresie nie podziela stanowiska obwinionej, że w postępowaniu niniejszym są jakiegokolwiek niewyjaśnione wątpliwości, które mogłyby mieć znaczenie w kontekście odpowiedzialności dyscyplinarnej a przepisy zarówno ustawy o radcach prawnych jaki kodeksu postępowania karnego, zostały zastosowane w sposób prawidłowy.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono w oparciu o przepis 70 (6) ust. 2 Ustawy o radcach prawnych.